

Meczem z Puszczą zacząłem kolejny sezon z Odrą Opole. Po remisie w Legnicy liczyłem na dobry występ piłkarzy Odry. Niestety, ale po słabym meczu, uległa ona Puszczycy 0:1. Mając w pamięci czwartkowe popisy polskich klubów w Europie w tym meczu widziałem wiele podobnych zachowań. Ze spraw okołofutbolowych należy wymienić fajną inicjatywę piłkarzy Odry, którzy wyszli na to spotkanie w koszulkach z napisem: Nizioł jesteśmy z Tobą oraz transparent kibiców Odry, który przypominał rocznicę wybuchu powstania warszawskiego.



W I połowie Odra stworzyła kilka dogodnych sytuacji bramkowych, ale żadnej nie wykorzystała. Goście oddali do przerwy chyba tylko dwa strzały, a jednak to oni prowadzili 1:0. Bramkę zdobył Embolo. Po zmianie stron opolanie grali słabo. W 69 minucie ich zawodnik, Kamil Słaby, otrzymał drugą żółtą kartkę i w ten sposób osłabił swój zespół. I o dziwo od tego momentu opolanie grali z dużo większym zaangażowaniem i zagrażali bramce gości. Ostatecznie jednak

przeegrali 0:1. Podsumowując Odra zagrała słabo, ale nie tragicznie. Widziałem w ostatnich latach gorsze jej mecze.

Z pozyskanych przed tym sezonem zawodników w wyjściowym składzie Odry zagrali: Mateusz Wypych (Warta Poznań), Kamil Słaby (Nieciecza), Martin Adamec (Jagiellonia) i Bartłomiej Wdowik (Ruch Chorzów). Później z nowych na boisko wszedł jeszcze Franciszek Wróblewski (Raków).

Kibiców gości nie było. Miejscowi prowadzili doping przez większość meczu. Jego próbkę można zobaczyć poniżej.

Bilety są takie same jak w poprzednim sezonie. Cena ich na poziomie 20 zł.

Niestety jak ktoś pierwszy raz przybędzie na stadion Odry, to nie będzie zachwycony. Jego wygląd przed tym sezonem nic się nie zmienił, a doszło jeszcze to, że teren przed nim jest strasznie rozkopany.

{morfeo 454}

Więcej zdjęć opublikowałem na przegladligowy.com [TUTAJ](#)

facebook.com/mojewielkiemecz

@MojeWielkieMecz